

Co wiąże, a co nie wiąże katolika?

Ołtarz przeciw ołtarzowi, Msza przeciw Mszy.

Bullą QUO PRIMUM TEMPORE z 14.07.1570 roku papież Św. Pius V wprowadził obowiązujący wszystkich katolików świata Mszał Rzymski, wg którego należało od tego czasu odprawiać Mszę Świętą. Wolą papieża było, aby:

„...będzie odtąd bezprawiem na zawsze w całym świecie chrześcijańskim śpiewanie albo recytowanie Mszy św. według formuły innej, niż ta przez Nas wydana”.

Papież oczywiście dopuszcza wyjątki, ale w bardzo ograniczonym zakresie (200 lat). Tym samym:

„W szczególności, nakazujemy każdemu patriarsze, administratorowi i innym osobom jakiegokolwiek kościelnej godności, choćby był to kardynał Świętego Kościoła Rzymskiego lub posiadacz jakiegokolwiek innego stopnia lub stanowiska, a nakazujemy im to na mocy świętego posłuszeństwa, aby śpiewali bądź recytowali Mszę św. zgodnie z rytym, sposobem i normą niniejszym przez Nas ustanowioną, a tym samym zaprzestali i całkowicie zaniechali wszystkich innych rubryk i rytów innych mszałów.”

Nie jest to usilna prośba, ale:

„Podobnie, nikomu nie wolno naruszyć lub nierozważnie zmienić tego tekstu Naszego zezwolenia, ustanowienia, nakazania, polecenia, skierowania, przyznania, indultu, deklaracji, woli, dekretu i zakazu. Ktokolwiek by ośmielił się tak uczynić, niech wie, iż naraża się na gniew Boga Wszechmogącego oraz błogosławionych Apostołów Piotra i Pawła.”

Wydaje się więc, że papież wydał decyzję prawną dotyczącą sposobu wyznawania wiary przez katolika. Ponieważ jednak nie ma religii bez ofiary, można by zaryzykować twierdzenie, że rzeczona bulla określa Ofiarę Nowego Testamentu, czym Ona jest i jak ma być składana., wykonując tym samym najważniejszą czynność Magisterium Kościoła – uświęcania Jego członków.

Mszał Rzymski wprowadzony jest przez Papieża jako skutek zaleceń Soboru Trydenckiego.

Historia kołem się toczy.

„Dan w Rzymie, u św. Piotra, dnia 3 kwietnia tj. w Wielki Czwartek, 1969 r., w szóstym roku naszego pontyfikatu” – tak podpisał się Św. Paweł VI, papież, gdy nakazał celebrować Mszę Świętą w zupełnie inny sposób.

Czy Papież pragnie zamiany? Czy nowy mszał będzie obowiązkowy?

„Pragniemy w końcu niektóre z tych rzeczy, jakie dotychczas przedstawiliśmy na temat Mszału rzymskiego zarządzić i wprowadzić w życie.”

Czy Papież zdaje sobie sprawę z końcem pewnej jedności Kościoła, związanej z celebrowaniem Mszy Świętej w jednym języku (łacinie) i w jednym rycie na całym świecie?

„Gdy nasz Poprzednik, św. Pius V, promulgował główne (pierwsze, *editio princeps*) wydanie Mszału rzymskiego, to przedstawił go ludowi chrześcijańskiemu jako swego rodzaju narzędzie jedności liturgicznej i jako świadectwo (dokument) autentycznego i religijnego kultu w Kościele. Nie inaczej i My: gdy na skutek zarządzenia Soboru Watykańskiego II włączyliśmy do nowego Mszału rzymskiego "prawne zmiany i przystosowania"⁽¹⁹⁾ - nie mniejszą wyrażamy nadzieję, że zostanie on przyjęty przez chrześcijan jako pomoc do świadczenia i umacniania wzajemnej jedności wszystkich, ponieważ przy jego pomocy, w tak wielkiej różnorodności języków, jedna i ta sama modlitwa wonniejsza od jakiegokolwiek kadzidła będzie zanoszona do Ojca Niebieskiego przez naszego najwyższego Kapłana Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym.”

Paweł VI wprowadza swą decyzję w życie:

„Chcemy zaś, by te nasze przepisy i zarządzenia posiadały obecnie i w przyszłości swoje zatwierdzenie i skuteczność, bez względu, gdy to jest aktualne, na przeciwne Konstytucje i zarządzenia wydane przez naszych Poprzedników i wszelkie inne przepisy, chociażby były godne szczególnej wzmianki i odwołania.”

Dwóch świętych Papieży, dwa Sobory powszechne, dwie Msze.

Należy tu zadać pytanie, czy wolno odmówić posłuszeństwa Papieżowi i odprawiać Mszę we wcześniejszej formie (pomijam kwestię formy występującej dłużej niż 200 lat), czy znane są przypadki takiej odmowy złożonej Piusowi V? Czy nałożono na odmawiających posłuszeństwa kary? Czy analogicznie wolno było odmówić posłuszeństwa Pawłowi VI?

Czy posłuszeństwo papieżowi ma związek z Jego nieomylnością? Gdyby tak było każde zarządzenie musiałby wydawać w formie uroczystej, powodując ku temu cały swój autorytet. Myślę jednak, że posłuszeństwo przysługuje Mu bardziej ze względu na Urząd Wikariusza Chrystusowego, zastępcy Boga na ziemi, a nieomylność służy Jemu samemu do ustalania dogmatów naszej wiary, jako zapowiedziana i faktycznie przyznana asystencja Ducha Świętego. Ta nieomylność jest synonimem dla wierności Tradycji i miłości Boga i Kościoła.

W dzisiejszych jednak czasach liczne w kapłanów Bractwo, określające się jako wierne Prawdzie Jedynej, nie jest posłuszne zarządzeniom papieża Pawła, pozostając posłusznym zarządzeniom papieża Piusa, bo Nowa Msza im się nie podoba, jak twierdzą, jest ważna, ale niegodna. Sprzeciwiają się papieżowi, który o tej mszy napisał:

„...w tak wielkiej różnorodności języków, jedna i ta sama modlitwa wonniejsza od jakiegokolwiek kadzidła będzie zanoszona do Ojca Niebieskiego przez naszego najwyższego Kapłana Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym.”

Jeden z odpowiedzialnych za edukację kapłanów Bractwa pisze:

„Decyzje prawne papieży ogłaszane nawet z najwyższym autorytetem nie są bezpośrednio prawdami wiary i moralności, a więc nie są tym, co podpada pod dogmat o nieomylności

papieskiej - choć byli teolodzy, którzy rozciągali nieomylność na ogólne prawa wydawane przez papieża w uroczystej formie, to nie była to nigdy powszechna i pewna nauka.”

Z tego oświadczenia wynikałoby, że papież nie może Kościołem rządzić, do czego został powołany, a tylko Mu „honorowo przewodzić”, kierując doktrynę i postawy wiernych na właściwe tory. Kto zatem rządzi Kościołem?

A przecież sam Paweł VI w cytowanym wcześniej fragmencie swojego zarządzenia pisze”

„Gdy nasz Poprzednik, św. Pius V, promulgował główne (pierwsze, *editio princeps*) wydanie Mszału rzymskiego, to przedstawił go ludowi chrześcijańskiemu jako swego rodzaju narzędzie jedności liturgicznej i jako świadectwo (dokument) autentycznego i religijnego kultu w Kościele.”

Według papieża Mszał jest więc dokumentem określającym autentyczny i religijny kult w Kościele.

Powyzsze oświadczenie kapłana Bractwa, które w rzeczywistości określa linię Bractwa w tym zakresie, brzmiałoby więc następująco:

Decyzje prawne papieży ogłaszane nawet z najwyższym autorytetem nie są bezpośrednio prawdami wiary i moralności, a więc nie są tym, co podpada pod dogmat o nieomylności papieskiej, w związku z czym wolno ich nie wykonywać.

Christe eleison!